



Sygn. akt II CSKP 791/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "W." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko M. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Warszawie na posiedzeniu niejawnym 12 stycznia 2023 r.

w Izbie Cywilnej,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 23 lipca 2020 r., sygn. akt I AGa 147/20,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od "W." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W. na rzecz M. spółki akcyjnej w W., kwotę 2 700 zł (dwa
tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 marca 2020 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko M. S.A. w W. w pkt I zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 225 232,70 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 12 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz w pkt II zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 22 079 zł tytułem kosztów procesu, w tym 10 817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 23 lipca 2020 r. (pkt 1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: w punkcie I oddalił powództwo ponad zasądzoną nim kwotę 45 378,83 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 12 marca 2019 r., w punkcie II zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 4 237,80 zł kosztów procesu; (pkt 2) oddalił apelację w pozostałym zakresie; oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 13 869,60 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że Sąd Apelacyjny w całości jako prawidłowe ocenił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uczynił je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast oceny prawnej dochodzonego roszczenia dokonanej przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu drugiej instancji spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii, czy w sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń strony powodowej wynikających z faktur nr [...] i nr [...]1. Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko strony powodowej, zgodnie z którym pozwana spółka dokonała uznania niewłaściwego roszczenia powoda, składając oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności i ponownie, wytaczając powództwo o różnicę wynikającą z tegoż potrącenia, a stan ten trwał do momentu prawomocnego zakończenia się sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego jedynie kwota 45 378,83 zł, na którą składała się 1/3 należności wynikającej z faktury VAT nr [...]2 oraz skapitalizowane odsetki: ustawowe od kwoty 31 618,35 zł liczone od dnia 29 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 31 618,35 zł liczone od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 24 października 2018 r.; nie uległa przedawnieniu, a to z tego powodu, że

bezsporne było między stronami, iż jeżeli chodzi o tę kwotę wniesione zostało wezwanie do próby ugodowej, które przerwało bieg terminu przedawnienia. Na posiedzeniu w dniu 12 września 2016 r. strony nie zawarły ugody, następnie przedawnienie zaczęło biec na nowo.

Odnosząc się do podnoszonych przez stronę pozwaną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zarzutów, mających skutkować oddaleniem powództwa w całości z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez stronę powodową i poniesienie przez pozwaną z tego tytułu szkody Sąd Apelacyjny podkreślił, że słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, iż pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na tę okoliczność, a nadto zaakceptowała w całości faktury VAT przy okazji ich skompensowania zarzutem potrącenia, które dokonano pismem z 7 października 2014 r. Ponadto kwestia ta nie była podnoszona w apelacji pozwanej, która skupiła się jedynie na zarzutach przedawnienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska strony powodowej, zaakceptowanego przez Sąd Okręgowy, że wniesienie przez stronę pozwaną powództwa o część kary umownej, po dokonaniu potrącenia z należnością powoda, przerwało bieg przedawnienia. Zdaniem Sądu drugiej instancji, z przepisu art. 123 § 1 k.c. wynika, iż czynność procesowa musi służyć dochodzeniu, ustaleniu, zaspokojeniu lub zabezpieczeniu roszczenia i zmierzać do tego bezpośrednio. Wskazał, że do czynności przerywających bieg przedawnienia należą w szczególności: wytoczenie powództwa o świadczenie będące przedmiotem roszczenia, wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, jeżeli jest ono drogą dochodzenia roszczenia, wytoczenie powództwa o ustalenie roszczenia, złożenie przez powoda wniosku o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 lub 3 k.p.c., postanowienie sądu o wezwaniu do udziału w sprawie osoby, która powinna być pozwaną, wydane na wniosek pozwanego, oznaczenie przez powoda osób połączonych węzłem współuczestnictwa koniecznego, a niewystępujących w charakterze pozwanych, zmiana powództwa polegająca na zgłoszeniu nowego powództwa zamiast lub obok dotychczasowego, zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego w procesie, wytoczenie powództwa adhezyjnego w postępowaniu karnym, wniosek o zabezpieczenie powództwa, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, wniosek o wszczęcie egzekucji.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje w ocenie Sądu Apelacyjnego również na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, o którym jest mowa w art. 185 k.p.c., jeżeli w treści wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokość. W przypadku wytoczenia powództwa przerwanie biegu przedawnienia następuje z chwilą wniesienia pozwu, nie zaś w chwili jego doręczenia pozwanemu. Przerwanie obejmuje tylko roszczenia objęte żądaniem powództwa.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny, w realiach niniejszej sprawy strona pozwana w sprawie Sądu Okręgowego we Wrocławiu o sygn. akt X GC 24/15 wniosła o zasądzenie między innymi od strony powodowej kwoty 169 241 zł, jako różnicy pomiędzy naliczoną przez siebie karą umowną, a kwotą wynikającą z dokonanego potrącenia z wierzytelnością strony powodowej z tytułu spornych faktur. Dalej podkreślił, że przerwanie biegu przedawnienia przez czynność podjętą przed sądem może nastąpić tylko wtedy, gdy czynność podjęta przed sądem dotyczy tej konkretnej kwoty. W niniejszej sprawie postępowanie X GC 24/15 dotyczyło zupełnie innej należności, nie wynikającej z faktur nr [...], nr [...]1 oraz nr [...]2, a ponadto dochodzono należności przysługującej stronie pozwanej, a nie powodowi w niniejszej sprawie. Okoliczność, że w pozwie przedstawiono sposób wyliczenia roszczenia powołując się na dokonanie przed procesem potrącenia z wierzytelnością strony powodowej w niniejszej sprawie, nie przerwało w żadnym razie biegu przedawnienia roszczenia powoda. W aktach sprawy X GC 24/15 nie ma żadnej takiej czynności, którą można by było uznać za przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do kwot wynikających z dwóch pierwszych faktur. Wręcz przeciwnie z protokołu rozprawy z 28 września 2015 r. wynikało, że pomiędzy stronami nie doszło do żadnej ugody. Nic zatem nie stało w takiej sytuacji na przeszkodzie, aby w stosunku do należności wynikających z faktur [...] i [...]1 wezwać stronę pozwaną w niniejszej sprawie do próby ugodowej, skoro co jest bezsporne takie wezwania nastąpiło w stosunku do faktury [...]2.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do przyjęcie, iż powołanie się strony pozwanej na zarzut przedawnienia można ocenić jako naruszające zasady art.5 k.c. w kontekście zasad lojalnego postępowania. Obie strony to profesjonaliści, mający świadomość skutków wynikających z naruszenia terminów.

W związku z powyższym w tym zakresie powództwo należało oddalić, co Sąd odwoławczy uczynił wydając reformatoryjne orzeczenie na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie należnej stronie powodowej kwoty, była zmiana orzeczenia o kosztach postępowania. W pozostałym zakresie apelacja strony została przez Sąd Apelacyjny oddalona na podstawie art. 385 k.p.c., bowiem, jak wskazał, brak było podstaw do nieuwzględnienia należności wynikającej z faktury VAT nr [...]2.

Skargą kasacyjną z 28 września 2020 r. powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w części dotyczącej pkt 1 oraz pkt 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1. art. 123 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że „przerwanie biegu przedawnienia przez czynność podjętą przed sądem może nastąpić tylko wtedy, gdy czynność podjęta przed sądem dotyczy tej konkretnej kwoty” (roszczenia), innymi słowy, że tylko i wyłącznie przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. może być stosowany do oceny skutków oświadczeń (woli lub wiedzy) oraz twierdzeń stron dokonanych w ramach „czynności przed sądem” w zakresie przerywania biegu przedawnienia roszczeń, a w szczególności, że poprzez „czynność przed sądem” nie można dokonać uznania niewłaściwego wierzytelności nieobjętej postępowaniem, skutkującego przerwaniem biegu przedawnienia tegoż roszczenia, podczas gdy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stanowi wyraźnie, że przerwanie biegu przedawnienia następuje przez „czynność przed sądem”, której nieodłączną cechą jest to, że została „przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia (...) roszczenia” i jednocześnie nie stanowi, że wyłącznie ten rodzaj „czynności przed sądem” przerywa bieg przedawnienia roszczenia, zaś przywołane przepisy art. 123 § 1 k.c., wskazując różne sytuacje (zachowania) powodujące przerwanie biegu przedawnienia roszczeń, nie przesądzają, aby uznanie roszczenia (w szczególności uznanie niewłaściwe) skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 2 k.c., lub wszczęcie mediacji, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 3 k.c., nie mogło nastąpić w ramach „czynności przed sądem”, niezależnie od rozumienia pojęcia „czynności przed sądem”, bowiem, co w konsekwencji doprowadziło do zastosowania w stanie faktycznym sprawy art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zamiast art. 123 § 1 pkt 2 k.c.;

2. art. 124 § 2 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przez „czynność w postępowaniu przed sądem”, o której mowa w art. 124 § 2 k.c. należy rozumieć tak samo jak „czynność przed sądem (...)” przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a w konsekwencji, że art. 124 § 2 k.c. w powyższych granicach ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy do przerwania biegu przedawnienia dojdzie na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., podczas gdy pojęcie „czynności w postępowaniu przed sądem” w swoim literalnym brzmieniu stanowi pojęcie abstrakcyjne niedoprecyzowane przymiotnikowo, które ma bardziej ogólne znaczenie niż pojęcie „czynności przed sądem”, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., któremu ustawodawca nadał szczególną i nieodłączną cechę wyrażoną opisem „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”, co doprowadziło do przyjęcia, że art. 124 § 2 k.c. nie znajdzie zastosowania w sytuacji, gdy doszło do przerwania biegu przedawnienia w drodze uznania niewłaściwego (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) dokonanego w ramach „czynność w postępowaniu przed sądem”;

3. art. 5 w zw. z art. 117 § 2 k.c. niezastosowanie w sprawie i uznanie, że podniesienie w niniejszej sprawie przez pozwaną zarzutu przedawnienia nie narusza zasad współżycia społecznego i nie było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, gdyż, jak argumentował Sąd Apelacyjny, powódka mogła, w toku poprzedniego postępowania pomiędzy stronami, złożyć wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, aby przerwać bieg przedawnienia swojego roszczenia wobec pozwanego a ówczesnego powoda, podczas gdy wykorzystywanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami logiki i ekonomiki procesowej oraz może stanowić nadużycie prawa procesowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy wcześniej złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w odniesieniu do części roszczenia, jak i propozycje ugodowe składane w toku wcześniejszego postępowania, nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, a wcześniejszy spór pomiędzy stronami dotyczył roszczenia, które determinowało istnienie roszczenia powoda w niniejszej sprawie, w związku z czym bezczynność

powoda (wierzyciela) w dochodzeniu swojego roszczenia w pełnej wysokości była uzasadniona.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, strona powodowa wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 lipca 2020 r. w zakresie pkt 1 i pkt 3 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi; ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku w zakresie pkt 1 i pkt 3 i orzeczenie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. co do istoty sprawy polegające na zmianie zaskarżonej części wyroku poprzez: oddalenie apelacji pozwanej także w pozostałym zakresie; zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych; a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną z 22 października 2020 r. wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dwa pierwsze zarzuty skargi kasacyjnej skupiały się w zasadzie na twierdzeniu strony powodowej, że Sąd drugiej instancji zastosował w stanie faktycznym sprawy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zamiast art. 123 § 1 pkt 2 k.c., a to na skutek przyjęcia, że art. 124 § 2 k.c. nie znajdzie zastosowania w sytuacji, gdy doszło do przerwania biegu przedawnienia w drodze uznania niewłaściwego (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) dokonanego w ramach „czynność w postępowaniu przed sądem”.

W realiach przedmiotowej sprawy zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, iż w stosunku do należności wynikających z faktur nr [...] oraz nr [...]1, w aktach sprawy X GC 24/15 nie ma żadnej takiej czynności, którą można by było uznać za przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do kwot wynikających z dwóch pierwszych faktur, w szczególności niewłaściwego uznania długu przez stronę pozwaną. Sąd Apelacyjny prawidłowo również zaznaczył, że z protokołu rozprawy z dnia 28 września 2015 r. w sprawie X GC 24/15 wynika,

że pomiędzy stronami nie doszło do żadnej ugody, zaś – na co zwraca uwagę Sąd Najwyższy - same rozmowy ugodowe toczyły się poza Sądem i nie jest znana ich treść, w szczególności to, czy pozwany dokonał jakiegokolwiek uznania długu, co uzasadniałoby zastosowanie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Skoro w realiach rozpoznawanej sprawy brak było czynności wypełniających treść art. 123 § 1 pkt 2 k.c., co oczywiste – nie mógł ona znaleźć zastosowania.

Rację miał również Sąd Apelacyjny wskazując, że stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia przez czynność podjętą przed Sądem może nastąpić tylko wtedy, gdy czynność podjęta przed sądem dotyczy tej konkretnej kwoty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że do przerwania biegu przedawnienia konieczna jest przede wszystkim identyczność wierzytelności, ale także identyczność osób, na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana (wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14). Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, postępowanie X GC 24/15 dotyczyło zupełnie innej należności, nie wynikającej z faktur nr [...], nr [...]1 oraz nr [...]2, a ponadto dochodzono należności przysługującej stronie pozwanej, a nie powodowi. Zgodzić się także należy, że irrelevantna była okoliczność, że w pozwie w sprawie X GC 24/15 przedstawiono sposób wyliczenia roszczenia powołując się na dokonanie przed procesem (9 października 2014 r.) potrącenia z wierzytelnością strony powodowej w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji, biorąc pod uwagę zaprezentowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego błędnie ocenił Sąd Okręgowy, iż wniesienie przez stronę pozwaną powództwo o część kary umownej, po dokonaniu potrącenia z należnością powoda, przerwało bieg przedawnienia, dlatego też dokonana przez Sąd Apelacyjny odmienna ocena stanu faktycznego sprawy była prawidłowa.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie doszło w analizowanej sprawie do obrazy przez Sąd Apelacyjny art. 123 § 1 k.c. oraz art. 124 § 2 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., dlatego też za niezasadne Sąd Najwyższy uznał dwa pierwsze z podniesionych zarzutów.

W ostatnim z podniesionych zarzutów skarżący niezasadnie w ocenie Sądu Najwyższego zarzucał Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 5 w zw. z art. 117 § 2 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że konstrukcja nadużycia prawa może znaleźć zastosowanie również w stosunkach między przedsiębiorcami, jednakże z ograniczeniem do wyjątkowych sytuacji. Jest to uzasadnione specyfiką obrotu gospodarczego, w ramach którego zachodzi konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, co profesjonaliści powinni umieć przewidywać. Przyznanie im nieograniczonej możliwości do powoływania się na art. 5 k.c. mogłoby prowadzić do praktycznego uchylenia zasady trwałości umów, z zagrożeniem dla pewności i bezpieczeństwa obrotu. W każdym wypadku rozstrzygające jest rozważenie całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., II CSK 398/16).

Jakkolwiek lakonicznie Sąd drugiej instancji dokonał oceny powołania się przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia w kontekście naruszenia zasady wynikającej z art. 5 k.c., poprzez wskazanie, że zarzut nadużycia prawa nie mógł zasługiwać na uwzględnienie w kontekście zasad lojalnego postępowania, gdyż obie strony to profesjonaliści, mający świadomość skutków wynikających z naruszenia terminów, tak stanowisko takie jest co do zasady zbieżne z prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dodać również należy, że skarżący nie powołał żadnych szczególnych okoliczności przemawiających za uznaniem, iż podniesienie zarzutu przedawnienia naruszało zasady współżycia społecznego i było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Za okoliczność taką nie sposób uznać oczekiwania na wydanie orzeczenia w sprawie X GC 24/15, w szczególności, jeżeli po stronie powoda istniała pewność co do przysługiwania mu wierzytelności, o której zasądzenie mógł wystąpić do Sądu lub w inny sposób przerwać bieg terminu przedawnienia. Odmowa udzielenia ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być umotywowana istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie zarzutu przedawnienia prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga zawsze rozważenia

przeciwstawnych wartości, dokonania pogłębionej oceny wszystkich okoliczności rozpatrywanego przypadku oraz unikania wszelkiego schematyzmu (wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2022 r., II CSKP 170/22).

Wobec bezzasadności sformułowanych zarzutów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną powoda (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania kasacyjnego (pkt 2 wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.